



# COMMUNIO IN CHRISTO

## Nasze Życie - Nasze Dzieła

Cyfrowy List Duchowy 6/2019

**D**wanaście razy w roku ukazuje się newsletter Communio in Christo, cztery razy w roku ukazywał się będzie także Cyfrowy List Duchowy, który po raz pierwszy trzymacie w rękach. Podczas, gdy newsletter zawiera przede wszystkim informacje na temat nowych wydarzeń w Ordo Communio in Christo i w jego Dziale Socjalnym, w Cyfrowym Liście „Communio in Christo – Nasze Życie - Nasze Dzieła” chodzi raczej o wiarę i duchowość naszej wspólnoty.

Centralny temat stanowi ZAWSZE szczególne rozważanie i modlitwa Matki Marii Teresy, z tekstem, osadzającym je w dzisiejszych czasach i zatytułowanym „Osadzenie w życiu”. Fragment z tekstów Soboru Watykańskiego II, pt.: „Głos Soboru” ma być uzupełnieniem, podobnie jak próba interpretacji jednego z teologów Ordo Communio in Christo na temat danego tekstu Matki Marii Teresy.

Newsletter, w połączeniu z Cyfrowy Listem Duchowym „Communio in Christo” jest kontynuacją wydawanej przez Matkę Marię Teresę serii pism „Nasze Życie – Nasze Dzieła”, których publikację rozpoczęła ona w formie periodycznie ukazujących się broszur „Nasze Życie” w październiku przed 40 laty.

Ostatnio jako PDF mailowo rozesłany i na życzenie wydrukowany oraz przesłany drogą pocztową periodyk ma być dla członków Communio oraz jego sympatyków, podobnie



jak jego poprzednik przez wszystkie te lata, informacją, inspiracją i możliwością wymiany zdań. Być może powstanie również platforma dla członków Communio na całym świecie na stronie internetowej Communio w celu utrzymywania kontaktu ze sobą.

Życzę Wam zatem interesującej duchowej lektury, ważnych impulsów dla Waszego życia oraz błogosławieństwa Bożego.

**Wasz**  
**Ks. Karl-Heinz Haus, Przeor Generalny**



## Dzisiejszy temat:

# Dlaczego Sobór Watykański dotychczas nie został zrealizowany?

Cyfrowy List Duchowy 6/2019

## OSADZENIE W ŻYCIU

Jest rok 1993, kilka dni po świętach Zesłania Ducha św. Matka Maria Teresa jest ciężko chora, bardzo cierpi - jak często w swoim życiu. Czuje się słaba, prawie wyczerpana, jest zdana na pomoc – na pomoc Boga oraz swych sióstr w Ordo Communio in Christo.

Matka Maria Teresa nie może ani stać ani leżeć, dzień i noc spędza w fotelu na siedząco. Nie jest już w stanie opuścić swojego pokoju. Ale pisze... Czuje się ponaglana przez Ducha św., aby napisać list, będący duchowym testamentem, w którym udziela odpowiedzi na pytanie, dlaczego Sobór Watykański II do dnia dzisiejszego nie został zrealizowany.

List ten nie został jednak nigdy napisany. Choroba Matki Marii Teresy spycha wszystko na drugi plan, umiera w 1994 roku. Mija wiele lat, gdy Przeor Generalny w 2019 roku, w notatkach swego dziennika, znajduje tekst z 1993 roku, który napisany został w miejsce nigdy nie opublikowanego listu Matki Marii Teresy.

Jest to tekst dzisiejszego rozważania i pewnego rodzaju duchowa spuścizna Matki Marii Teresy dla nas – jej przyjaciół i następców w Ordo Communio in Christo. Słowa te pochodzą z jej ostatniej książki: „Proszę Cię, o święty Kościele”.



» CZYNIĘ ZGODNIE Z PROŚBĄ  
BOGA, ABY SOBÓR WATYKAŃSKI II  
POŚWIADCZYĆ JAKO ZAKON. «



## ROZWAŻANIE MATKI MARII TERESY



Z wzbudzającą prędkością zostałam wchłonięta w inny świat, w którym otwiera się przede mną miłość, wypełniająca moją mowę pełnymi nadziei i pocieszającymi słowy. Duch Święty, o którego siłę błagam, przyjmuje moją niemoc jako świadectwo Swego działania. Moje serce wypełnia się tęsknotą, aby ofiarować Mu moją gotowość, aby nieść pomoc Kościołowi. Kościoła stała się niebezpiecznej sytuacji.

Można rozpoznać w nim wiele rzeczy, dających nam nadzieję. Oferuje nam wspaniały horyzont, piękniejszy niż kiedykolwiek dotychczas. Przyjął świadomie inicjatywę Ducha św. w Soborze Watykańskim II.

Dane mu było doświadczyć, że spojrzenie jego dekretów skierowuje się ku miłości. Stał się Kościołem milczenia, który mimo wszystko ma powołania. Zostaje atakowany przez liczne rzesze ludzi i stoi wyprostowany, gdyż jego świadkowie go chronią. Z niego wywodzą się liczne rzesze męczenników, więcej, aniżeli wykazują dzieje Kościoła. W świętości i promieniując widoczny jest w jego wiernych, którzy walczą o jego prawdę. Cierpi, i jest to jego wstrząsająca postawa. Jest prześladowany i zagrożony w swej prawdzie, i okazuje jednocześnie siłę Ducha św. i życia swego Założyciela.

Chwałę ten Kościół, założony na skale Piotrowej. Chwałę go ze względu na jego mądrość i wielbię go ze względu na jego prawdę, która wywyższa przesłanie Chrystusowe. Chwałę i wielbię go ze względu na jego miłosierdzie, w którym panuje przebaczenie i sprawiedliwość. Chwałę go, który kroczy na drodze spełnienia i jest wspólnotą grzeszników, która życie Jezusa czyni następstwem. Chwałę go, który jest powołany, aby traktować poważnie przesłanie swego Założyciela. Chwałę go, z którego wywodzą się święci, aby nigdy nie utracił na świętości.

W nim powołany został Sobór, którego głos tak głośno rozbrzmiewał, że głos Ducha św. nigdy nie może ująć naszej uwadze. Stał się życiem w chwili, gdy groziło mu zaduszenie poprzez głosy przeciwników.



Pewne wydarzenie na nowo wprawiło Sobór w życie. Grzeszny człowiek, biedny i bardziej niemocny niż ktokolwiek inny, został wybrany spośród wielu i poproszony o dokonanie sakramentalnego aktu założenia. W tymże akcie założenia stało się oczywiste, że Sobór Watykański II jest soborem dogmatycznym, połączonym z konsekwencją, aby go realizować.

To właśnie jest *Communio in Christo*, w którym cały świat powołany został do odnalezienia jedności miłości. Niezwykła partycypacja Boga wypełniona jest miłością, która w zasadzie powinna umożliwić, aby założenie to zaakceptowane zostało jako pomoc i aby być mu posłusznym.

Nie wolno mi przemilczeć, dlaczego po 30 latach jeszcze nie został on zrealizowany. Z szacunkiem i głęboką czcią wobec przedstawicieli Kościoła oraz z całym oddaniem wobec wszelkich ich starań w ich walce na rzecz nauki i tradycji Kościoła, w godzinę tę byłam posłuszna Duchowi św., który ukazał mi moją odpowiedzialność i zlecił mi, aby uwypuklić powód, który stoi na przeszkodzie, aby Sobór ten stał się życiem.

Problem leży w tym, że niewłaściwie interpretujemy powołanie. Bóg wybrał powołanych, aby sprościli oni Jego przesłaniu w pokorze, w czystości i posłuszeństwie. Wybrał ich, aby życie Chrystusa zrozumieli w jego niepozorności, bez zewnętrznych oznak władzy i roszczeń. Wybrał ich, aby okazywali miłosierdzie i w pełnym miłości objęciu pomagali wstać grzesznikom. Dał im władzę do udzielania pełnomocnictwa lub do nie udzielania go. Tym samym ostrzegł ich przed nadużywaniem władzy, przed połowiczną prawdą, która daleka jest od przesłania Chrystusowego.

Wśród wiernych brakuje przeświadczenia, że są Ludem Bożym. Brakuje tego, co istotne, brakuje miłości. Naszej wspólnoty wiernych brakuje poczucia przynależności do wspólnoty, w ufności do Boga. Dla realizacji Soboru brakuje wiedzy, że sam Bóg jest naszym *Communio*. Świeccy nie czują się przynależni, gdyż świadectwo ich nie staje się życiem i nie jest popierane.

A więc zwracam się do Was, do osób odpowiedzialnych w Kościele:

*O, jakże wielką świętość poświadczają Wasze powołanie. Wasze przesłanie nawołuje do nawrócenia się ludzi uwikłanych oraz do uświęcenia świata.*

*Brakuje wspólnoty z biednymi i uciśnionymi. Brakuje realizacji przesłania Jezusa oraz świadomości, że jesteśmy Ludem Bożym w drodze, na czele z Chrystusem. Brakuje wiedzy, że każdy z nas ma swoje miejsce i wszyscy zaproszeni są do stołu Baranka.*

*O, muszę to powiedzieć, z całym szacunku wobec Was, którzy jesteście powołani do poprowadzenia Kościoła do jego doskonałości. Muszę powiedzieć to w imię Jezusa,*



*który włada moją mową i który chciał, abym wypowiedziała te słowa, aby służyły one przemyśleniom i zmianie sposobu myślenia. Duch św. partycypuje, aby spełniła się w Jego Kościele cała prawda. W Waszym świętym, wewnętrznym życiu, Chrystus jako Głowa prowadzi do wewnętrznego kontaktu z Communio. Wnika głęboko w Wasze dusze, aby skonfrontować Was z pytaniem, czy początek realizacji Soboru Watykańskiego II nie mógłby polegać na tym, że uczynilibyście się jego sługami, bez rozgłosu, bez zwracania uwagi na pozycję i stan, bez zewnętrznych oznak honoru. Świat poszukuje wspólnoty, na której czele znajduje się miłość.*

*Konkretnie oznacza to, aby żyć Communio in Christo, które szczerze się stara, aby spełnić przykazanie miłości.*

*Obserwujcie tych chrześcijan, którzy słuchają każdego Waszego słowa, którzy odczuwają Waszą wyższość i zawsze poszukują zbawienia, nie znajdując go jednak, gdyż Wasze honory bardziej są widoczne aniżeli to, czym naprawdę jesteście.*

*Mówię w imieniu tego, który mnie o to poprosił. On chce Wam pomóc, aby najczystszy głos dzisiejszych czasów, w dekretach Soboru Watykańskiego II, nawoływał do usłuchania autorytetu tejże miłości. Was obowiązuje przed wszystkim: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15,16). Posiadacie autorytet, który musi mieć apostołski charakter.*

## OJCZE

*Mnie biedną poprosiłeś,  
abym była przedstawicielką Twoich intencji.  
Pchniętą w chaos zamieszania,  
prosisz mnie, abym nadała Twojemu Kościołowi świętości.  
Stawiasz mnie w centrum wszelkiej przemocy.  
mnie niemocną, kierowaną przez Ciebie,  
aby okazać moc Twojej miłości,  
aby Twoje założenie spełniło się w Communio in Christo.  
Ty każesz wymawiać mi słowa, które wielbią umiłowaną przez Ciebie Oblubienicę  
słowami pełnymi chwały,  
utwierdzającymi jej prawdę w glorii i godności.*



*Ty dałeś mi serce,  
w którym żarzy się miłość,  
gdy poświadcza ono Kościół w Jego magisterium i w Jego tradycji.  
Ty przybiłeś mnie do krzyża Swego Syna,  
aby spełniło się we mnie zbawienie.  
O Ojcze,  
Twoja miłość jest powodem mojego działania.  
Wypełnia moje serce tak wielkim płomieniem,  
że staje się ono świadectwem sprawiedliwości,  
we wdzięczności i ku Twojej chwale.  
Ty postawiłeś mnie – znikomą – w centrum Kościoła,  
aby charyzmat zjednoczył się z urzędem,  
stając się żywym słowem,  
uzasadniającym prawo, gdy spełnia się miłość,  
która jest w stanie sprostać Twojej woli.  
O Ojcze, brakuje mi słów, aby Cię chwalić.  
Ogień mego serca jest niewystarczający,  
aby spełniać wymagania Twojej miłości.  
Niech pochwalony będzie Twój Kościół,  
dążący do Communio.  
Niech pochwalona będzie prawda, którą się kierujemy.  
Niech wysławiona będzie Twoja władza,  
która zabrania nam niszczenia jej świetności.  
Dźwigana jest przez Twojego Ducha.  
Z niezwykłą cierpliwością  
wspierasz fundamenty,  
aby braki w nim nie doprowadziły do jego zawalenia.  
W środku świata jest Niebo,  
jest Twoje Królestwo,  
aby wszelkie Stworzenie odnalazło się w nim jako Lud Boży,  
kroczący ku swej doskonałości.  
Błagam Cię pokornie o pokorę wśród Ludu Bożego,  
aby zgodnie z Twoim Duchem stał się on Communio.  
Błagam Cię,*



*abyś chronił przedstawicieli Kościoła,  
którym nie jest łatwo żyć w tym stuleciu.*

*Proszę Cię o dar rozpoznania dla tych, którzy nadużywają swego powołania,  
aby okazywać władzę prawa bez miłości.*

*Niech cały Lud Boży, wraz z wszelkimi wyznaniem, będzie tym jednym Ludem Miłości,  
aby przesłanie Twego Syna dopełniło się w miłości.*

*Proszę Cię, abyś używał mej niemocy dla Twojej wielkości,  
aby objawiło się Twoje nieskończone dobro  
i przyniosło owoce,  
jako znak wdzięczności i ku Twojej chwale,  
w służbie Jezusa Chrystusa.*

**(Matka Maria Teresa**

**„Ich bitte dich o Heilige Kirche – Im Namen des Geistes” –**

**„Proszę Cię, o święty Kościele - w imię Ducha”,**

**Pattloch 1994, s. 185)**



## GŁOS SOBORU



### Kościół jako Lud Boży

*„Podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył. Wybrał więc sobie Bóg na lud naród izraelski, z którym zawarł przymierze i który stopniowo pouczał, objawiając siebie i zamiary swojej woli w jego dziejach i uświęcając go dla siebie. Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie i jako typ owego przymierza nowego i doskonałego, które miało zostać zawarte w Chrystusie, oraz pełniejszego objawienia, które miało zostać przekazane przez samo wcielone Boże Słowo. (...) Powołała spośród Żydów i pogan lud, który nie według ciała, lecz dzięki Duchowi miał się zrosnąć w jedno i być nowym Ludem Bożym. (...) Głową tego mesjańskiego ludu jest Chrystus. (...) Celem jego wreszcie jest królestwo Boże (...)” (KK 9)*

W Apostolskim Napomnieniu z listopada 1965 roku, a więc na krótko przed zakończeniem obrad soborowych, 8 grudnia 1965 roku, papież Paweł VI pisze: „Musimy błagać Boga o świętych dla czasów posoborowych, którzy ludowi chrześcijańskiemu służyć będą za wzór i zachętę do wiernego przeprowadzenia postanowień dekretów soborowych, gdyż właśnie od takich ludzi oczekiwać można upragnionej przez Sobór i prawdziwej odnowy Kościoła.”

Nadzwyczajny Synod Biskupi, trwający od 24 listopada do 8 grudnia 1985 roku, potwierdza dosadnie tę wypowiedź, przypominając, że „w trudnych w dziejach Kościoła czasach zawsze święte kobiety i mężczyźni byli źródłem i początkiem odnowy Kościoła. Dziś koniecznie potrzebujemy świętych, o których musimy prosić Boga.”

Z każdym dniem coraz bardziej przekonany jestem i tym, że Matka Maria Teresa jest jedną z tychże świętych, o których błagał papież Paweł VI, ponagających do autentycznej interpretacji Soboru Watykańskiego II.

**Ks. Karl-Heinz Haus, Przeor Generalny**



# KOMENTARZ I PRÓBA INTERPRETACJI

**Przeor generalny ks. Karl-Heinz Haus  
oraz o. Rudolf Ammann**

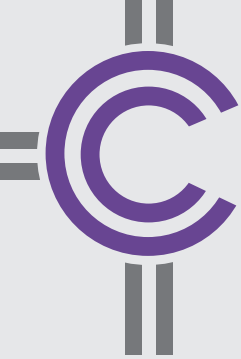
Prześladowanie chrześcijan w dzisiejszych czasach jest jeszcze silniejsze niż miało to miejsce w 1993 roku. Chrześcijaństwo jest najbardziej prześladowaną religią i nigdy jeszcze nie było tylu męczenników co dzisiaj. Coraz częściej chrześcijanie, prześladowani ze względu na swą wiarę i zabijani na drodze następstwa ukrzyżowanego Chrystusa, zostają błogosławionymi i świętymi Kościoła.

Kościół jest zmurszały, coraz bardziej opuszczony przez swych wiernych, grzeszny i słusznie krytykowany. Stał się „Kościołem milczenia”, jak Matka Maria Teresa przewidziała to już w 1993 roku. A jednak nadal, aż do dnia dzisiejszego, rodzą się w nim powołania. Kościół atakowany jest przez rzesze ludzi, a jednak trzyma się prosto, bo wspierają go jego świadkowie. Kościół jest jednocześnie święty i grzeszny, transportuje wieczną prawdę w kruchych, ludzkich naczyniach...

Kościół ma wielu męczenników, w świętności promieniuje w swoich wiernych, walczących na rzecz prawdy. A jednak cierpią nie tylko ludzie w Kościele i przez Kościół, lecz cierpi też sam Kościół Chrystusowy. Jest to wstrząsająca postawa. Kościół jest prześladowany i zagrożony w swojej prawdzie, a jednocześnie okazuje siłę Ducha św. i życia Jego Założyciela.

Godny opłakania stan Kościoła jest dla Matki Marii Teresy skutkiem niekonsekwentnej realizacji, czy raczej braku realizacji, Soboru Watykańskiego II. Założycielka Communio in Christo ponaglana była przez Ducha Bożego do poświadczenia prawdziwości i działania Ducha św. w tymże Soborze. Matka Maria Teresa chciała zapewnić papieża, iż teologia Ludu Bożego jest zaktualizowaną Radosną Nowiną dla ludzi XX i XXI wieku i że dotyczy ona wszystkich bez wyjątku, nikogo nie odrzucając. Chrystus jest centrum kosmosu i Kościoła, i zaprasza wszystkich ludzi do życia we wspólnocie z Nim („Communio in Christo”).

Matka Maria Teresa podkreśla swój szacunek i cześć wobec hierarchów Kościoła, a jednocześnie, kierując się nakazami Boga, nazywa po imieniu wszystkie przeszkody na drodze ku realizacji postanowień soborowych, mianowicie niewłaściwą interpretację powołania i wybrania odpowiedzialnych w Kościele, a więc nadużycie władzy. Bóg „wybrał ich, aby zrozumieli życie Chrystusa w jego niepozorności, bez zewnętrznych oznak władzy bądź roszczeń”.



Bóg wybrał hierarchów i duchownych „aby okazywali miłosierdzie i w pełnym miłości objęciu pomagali wstać grzesznikom. Dał im władzę do udzielania pełnomocnictwa lub do nie udzielania go. Tym samym ostrzegł ich przed nadużywaniem władzy, przed połowiczną prawdą, która daleka jest od przesłania Chrystusowego”. W ostatecznej konsekwencji oznacza to: Kto odmawia komuś przebaczenia, ten nadużywa swojej władzy.

Świeccy nie są dla Matki Marii Teresy ludźmi niewykształconymi, lub nefachowcami. Świeccy są w teologicznym tego słowa znaczeniu członkami Ludu Bożego (laik < laos theou = Lud Boży). Użala się: „Świeccy nie czują się przynależni, gdyż świadectwo ich nie staje się życiem i nie jest popierane”. Z tego też powodu Matka Maria Teresa realizuje wzorowo teologię Communio Soboru Watykańskiego II poprzez założoną przez siebie wspólnotę, i to nie tylko przez nadaną mu nazwę, lecz także poprzez przenikającą stany strukturę.

„Wśród wiernych brakuje przeświadczenia, że są Ludem Bożym”, pisze Matka Maria Teresa: „Brakuje tego, co istotne, brakuje miłości. Naszej wspólnoty wiernych brakuje poczucia przynależności do wspólnoty w ufności wobec Boga. Dla realizacji Soboru brakuje wiedzy, że sam Bóg jest naszym Communio”.

Matka Maria Teresa ukazuje imponującą drogę Kościoła w przyszłości, pod kierownictwem zainspirowanej przez Ducha św. dyrektywy Soboru. Pyta w związku z tym: „Czy początek realizacji Soboru Watykańskiego II nie mógłby polegać na tym, że uczynilibyście się (powołani) jego sługami (dla ludzi), bez rozgłosu, bez zwracania uwagi na pozycję i stan, bez zewnętrznych oznak honoru. Świat poszukuje wspólnoty, na której czele znajduje się miłość”.

Na zakończenie rozważania Matka Maria Teresa prosi: „Niech cały Lud Boży, wraz z wszelkimi wyznaniem, będzie tym jednym Ludem Miłości”.

W tekście rozważania wyraziła to już w następujący sposób: W Kościele „brakuje wspólnoty z biednymi i uciśnionymi. Brakuje realizacji przesłania Jezusa oraz świadomości, że jesteśmy Ludem Bożym w drodze, na czele z Chrystusem. Brakuje wiedzy, że każdy z nas ma swoje miejsce i wszyscy zaproszeni są do stołu Baranka”.

**Tak właśnie Matka Maria Teresa postrzega Communio in Christo jako „jedność w miłości”.**



# COMMUNIO IN CHRISTO

Jeśli chcą Państwo w przyszłości regularnie i bezpłatnie otrzymywać Cyfrowy Listu Duchowy jako PDF, prosimy o zgłoszenie się na adres mailowy: [info@communio.nrw](mailto:info@communio.nrw)

Jeśli chcą Państwo otrzymywać Cyfrowy List Duchowy drogą pocztową, prosimy zgłoszenie się do pana Tilja Puthenveetila, w sekretariacie Przeora Generalnego, po numerem telefonu: **0049 2443 /98 14 - 823**

## **Impressum**

Wydawca: Ordo Communionis in Christo

Adres: Bruchgasse 14, D-53894 Mechernich

Strona internetowa: [www.comuniio.nrw](http://www.comuniio.nrw)

E-Mail: [info@communio.nrw](mailto:info@communio.nrw)

Tel.: +49-2443 9814-823

Fax: +49-2443 9814-824

Odpowiedzialność redakcyjna: Diakon Manfred Lang, Mechernich

Współpracownicy: Przeor Generalny ks. Karl-Heinz Haus, Mechernich /Niemcy

o. Rudolf Ammann Sch, Mechernich/Niemcy; Diakon Manfred Lang, Mechernich/Niemcy